

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 kwietnia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku I Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący:	SSO Joanna Dorota Toczyłowska
Protokolant:	Stażysta Paulina Acewicz

po rozpoznaniu w dniu 28 marca 2014 roku

na rozprawie

sprawy z powództwa C. K.

przeciwko Fundacji (...) w O., B. B. (1) i A. S. (1)

o ochronę dóbr osobistych

I. Zobowiązuje pozwaną Fundację (...) z siedzibą w O. oraz pozwanego A. S. (1) do zamieszczenia na ich koszt w dwóch kolejnych numerach miesięcznika regionalnego (...) w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku na drugiej stronie pisma czciską o wielkości co najmniej 3 oświadczenia następującej treści:

„Wyrażamy ubolewanie i przepraszamy Pana (...). C. K. za to, że w miesięczniku (...) nr (...) (...) na str. 18-24 wydawanym przez Fundację (...) w O. w artykule pt. „(...)” autorstwa A. S. (1) zamieszczone zostały dotyczące jego nieprawdziwe informacje oraz obraźliwe oceny, iż: a/ ... „od kilku lat jednym z istotniejszych zajęć dyrektora Oddziału (...) w B. C. K. jest walka z własnymi pracownikami w sądach pracy, którzy skarżą dyrektora o mobbing. W sumie spraw tych było już dziesięć, a szykują się kolejne”..., b/... „pół roku wcześniej dla pewnych osób wiadome było, kto wygra (przetarg na dostawę mebli do Oddziału (...) w B. w (...).) ” c/ Oddział (...) w B. musiał wypłacić K. S. (1) odprawę”, d/, K. S. (2) był pomijany w nagrodach, przez ponad rok, jako kierownik referatu badań naukowych w oddziałowym Biurze (...), nie był zapraszany na narady kierownictwa Oddziału, w końcu na skutek tak wytworzonej atmosfery i ewidentnego izolowania, zrezygnował ze stanowiska, w wyniku czego obniżono mu pensję o ponad 1000 zł netto.”,

- czym naruszone zostało dobre imię Pana p. K. (1) oraz podważone zaufanie niezbędne do sprawowania przez niego funkcji Dyrektora Oddziału (...) w B., wykonywania pracy dydaktycznej ze studentami, pełnienia funkcji publicznych oraz w strukturach akademickich

II. oddała powództwo w pozostałym zakresie

III. zasądza od pozwanych Fundacji (...) oraz A. S. (1) solidarnie na rzecz powoda kwotę 300 złotych tytułem 1/2 poniesionych kosztów sądowych

IV. zasądza od powoda C. K. na rzecz pozwanego B. B. (1) kwotę 360 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego

V. znosi wzajemnie koszty zastępstwa procesowego między powodem a pozwanymi Fundacją (...) i A. S. (1)

Sygn. akt I C 942/12

UZASADNIENIE

Powód C. K. w pozwie przeciwko Fundacji (...), B. B. (1) oraz A. S. (1) wnosił o zobowiązanie pozwanej Fundacji (...) z siedzibą w O. oraz pozwanego B. B. (1) do dopełnienia solidarnie w terminie czternastu dni od daty uprawomocnienia się wyroku czynności niezbędnych do częściowego usunięcia skutków naruszenia przez nich dóbr osobistych powoda w związku z zamieszczeniem w miesięczniku (...) nr (...) na str. 2 wydawanym przez Fundację (...) w O. w artykule pt. „(...)” autorstwa B. B. (1) dotyczących jego nieprawdziwych informacji oraz obraźliwych wypowiedzi i ocen poprzez: opublikowanie na koszt pozwanych w dwóch kolejnych pozaweekendowych wydaniach dzienników Gazety (...) oraz „(...)” w nagłówkach stron 3 w ramkach o formacie 15 cm x 15 cm czcionką o wysokości nie mniejszej niż 3 mm wytłuszczonym drukiem ogłoszenia o następującej treści:

„Wyrażamy ubolewanie i przepraszamy Pana p. K. (1) za to, że w miesięczniku (...) nr (...) wydawanym przez Fundację (...) w O. w artykule pt. (...)” autorstwa Pana B. B. (1) na str. 2 zamieszczone zostały dotyczące jego nieprawdziwe informacje oraz obraźliwe oceny, iż:

a/ „W sprawie skandalicznych poczynań naczelnika N. K. trzeba było interweniować w (...) wprost u prezesa J. K., bo na poparcie (C. K.) w sprawie jego odwołania w B. trudno było liczyć”,

b/ C. K. będąc Dyrektorem (...) w B. spowodował, iż relacje międzyludzkie w tym Oddziale to „mała Białoruś”.

- czym naruszone zostało dobre imię Panap. K. (1) oraz podważone zaufanie niezbędne do sprawowania przez niego funkcji Dyrektora Oddziału (...) – (...) w B., wykonywania pracy dydaktycznej ze studentami, pełnienia funkcji publicznych oraz w strukturach akademickich.

Powód wnosił także o zobowiązanie pozwanej Fundacji (...) z siedzibą w O. oraz pozwanego A. S. (1) do dopełnienia solidarnie w terminie czternastu dni od daty uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie czynności niezbędnych do częściowego usunięcia skutków naruszenia przez nich dóbr osobistych powoda w związku z zamieszczeniem w miesięczniku (...) nr (...) na str. 18-24 oraz nr (...) na str. 22-34, wydawanym przez Fundację (...) w O. w artykułach pt. „(...)” oraz (...) w (...) oddziale (...)” autorstwa A. S. (1) dotyczących jego nieprawdziwych informacji oraz obraźliwych wypowiedzi i ocen poprzez:

- opublikowanie na koszt pozwanych w dwóch kolejnych pozaweekendowych wydaniach dzienników Gazety (...) oraz „(...)” w nagłówkach stron 3 w ramkach o formacie 15 cm x 15 cm czcionką o wysokości nie mniejszej niż 3 mm wytłuszczonym drukiem ogłoszenia o następującej treści:

„Wyrażamy ubolewanie i przepraszamy Pana p. K. (1) za to, że w miesięczniku (...) nr (...) na str. 18-24 oraz nr (...) na str. 22-24, wydawanym przez Fundację (...)” w O. w artykułach pt. (...) (...)” oraz (...) w (...) oddziale (...)” autorstwa A. S. (1) zamieszczone zostały dotyczące jego nieprawdziwe informacje oraz obraźliwe oceny, iż: a/ „od kilku lat jednym z istotniejszych zajęć dyrektora Oddziału (...) w B. C. K. jest walka z własnymi pracownikami w sądach pracy, którzy skarżą dyrektora o mobbing. W sumie spraw tych było już dziesięć, a szykują się kolejne”, b/ „jego (K. S. (1)) problemy zaczęły się w dniu (...) w którym miał otworzyć oferty firm na dostawę mebli za (...) jako przewodniczący trzyosobowej komisji powołanej przez dyrektora K.”, c/ C. K. jako Dyrektor Oddziału (...) w B. ingerował w sposób niedopuszczalny w przeprowadzenie przetargu na dostawę w (...) mebli do tegoż Oddziału, d/ „pół roku wcześniej dla pewnych osób wiadome było, kto wygra (przetarg na dostawę mebli do Oddziału (...) w B. (...).) ” e/ „... Oddział (...) w B. musiał wypłacić K. S. (1) odprawę”, f/ „dyrektora (C. K.) często w pracy nie było i podpisywał później

dokumenty z datą wsteczną”,g/.....,K. S. (2) był pomijany w nagrodach, przez ponad rok, jako kierownik referatu badań naukowych w oddziałowym Biurze (...) Publicznej (...), nie był zapraszany na narady kierownictwa Oddziału, w końcu na skutek tak wytworzonej atmosfery i ewidentnego izolowania, zrezygnował ze stanowiska, w wyniku czego obniżono mu pensję o ponad 1000 zł netto.”, h/ C. K. pełniąc funkcję Dyrektora Oddziału (...)w B. prześladował podległych jemu pracowników oraz tuszował łamanie prawa;

- czym naruszone zostało dobre imię Pana p. K. (1) oraz podważone zaufanie niezbędne do sprawowania przez niego funkcji Dyrektora Oddziału (...)– (...)w B., wykonywania pracy dydaktycznej ze studentami, pełnienia funkcji publicznych oraz w strukturach akademickich.

W związku z powyższym powód wnosił o zasądzenie od pozwanych Fundacji (...) z siedzibą w O. oraz B. B. (1) solidarnie kosztów postępowania w sprawie, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Motywuując swe stanowisko podniósł, iż przedstawione przez pozwanych w artykułach informacje są nieprawdziwe i kreują publicznie fałszywy wizerunek powoda jako osoby nadużywającej władzy w imię swoich partykularnych interesów. Stwarzają pozory, iż powód w dacie opublikowania artykułów pełniąc funkcję dyrektora Oddziału (...)w B., kierował tą instytucją w sposób sprzeczny z prawem, zasadami współżycia społecznego oraz standardami obowiązującymi w demokratycznym państwie.

Opisując przytoczone w artykułach opinie pozwanych, powód wskazał przede wszystkim na to, iż opisanie relacji międzyludzkich w Oddziale (...)w B., jako „mała Białoruś”, jest nieprawdziwe i obliczone na poniżenie powoda wśród opinii publicznej oraz na podważenie do niego zaufania ze strony przełożonych. Powód podkreślił, iż powyższy zwrot w aktualnych realiach społeczno – politycznych Białorusi odbierany jest w polskich warunkach jako synonim braku poszanowania praw i wolności demokratycznych, a w odniesieniu do (...) ma wyjątkowo pejoratywne zabarwienie i sugeruje czytelnikowi, że powód jako Dyrektor jej (...) oddziału naruszał prawa, w tym pracownicze, podległego jemu personelu, wprowadził atmosferę nienormalności i niepraworządności. Zaprzeczeniem powyższej tezy pozwanego, iż pracownicy (...) oddziału (...) nazywają panujące tam stosunki „małą Białorusią”, jest wystąpienie z protestem ponad 90 pracowników z (...) Oddziału (...). Powód podkreślił, iż nie można mieć wątpliwości, że powyższe informacje i opinie pozwanego B. B. (1) naruszyły jego dobro osobiste w postaci prawa do dobrego imienia jako kierownika (...) oddziału (...) i obywatela oraz podważyły zaufanie niezbędne do zajmowania funkcji publicznych oraz do wykonywania pracy dydaktycznej ze studentami, pełnienia funkcji w strukturach akademickich.

Powód wskazał również, iż normalną sytuacją w odniesieniu do zakładu pracy zatrudniającego blisko 120 osób istnieją przypadki sporów sądowych na tle stosunku pracy, taka też sytuacja dotyczy (...) oddziału (...). Powód wyjaśnił, że w okresie ponad 11 lat kierowania przez niego tą jednostką przed Sądem Pracy toczyło się łącznie 11 postępowań dotyczących umów o pracę z 6 pracownikami, w tym jedna - a nie dziesięć, jak nieprawdziwie podaje pozwany - o mobbing, która na datę publikacji nie została prawomocnie zakończona. Powyższe postępowania sądowe zdaniem powoda, niezależnie od ich wyników, nie uprawniały pozwanego A. S. (1) do formułowania kłamliwej ogólnej informacji naruszającej w sposób oczywisty dobre imię powoda jako kierującego (...) oddziałem (...).

Zdaniem powoda nie była także prawdziwa informacja, że Oddział (...)w B. wypłacił K. S. (1) tzw. „odprawę” w związku z rozwiązaniem przez niego umowy o pracę, podczas gdy w istocie otrzymał on tylko wynagrodzenie ustawowo jemu przysługujące za okres wypowiedzenia tej umowy. Powód podniósł, iż powyższa niezgodna z faktami informacja sugeruje czytelnikowi, że na skutek rzekomych zaniedbań powoda jako dyrektora, oprócz wynagrodzenia za pracę (...)musiał także wypłacić tej osobie tzw. „odprawę” uszczuplając w ten sposób środki publiczne, co godzi w dobre imię powoda jako kierującego tym podmiotem oraz odpowiedzialnego za dysponowanie publicznymi środkami.

W ocenie powoda gołosłowny i obliczony na poniżenie powoda jest stawiany jemu w publikacji pozwanych zarzut, iż ingerował on w sposób niedopuszczalny w przeprowadzenie przetargu na dostawę w(...) mebli do kierowanego przez siebie wówczas Oddziału (...)w B., bowiem przeprowadzony został on z zachowaniem obowiązujących w tej mierze procedur. Powód podkreślił, iż stwierdzone w jego trakcie uchybienia formalne nie mogą być traktowane jako niedopuszczalne ingerowanie powoda w przeprowadzenie przetargu na dostawę w(...) mebli. Powód w żadnym

momencie nie ingerował w pracę komisji w dniu (...)r. i tym samym dokonany przez nią wybór oferty. Do ocen i informacji o powodzie nie uprawniały ewentualne uchybienie w procedurze przetargowej, gdyż były one poza jego gestią, jako że z przyczyn oczywistych nie wykonywał on bezpośrednio czynności z tym związanych, bowiem należało to do obowiązków wyspecjalizowanych w tej mierze pracowników Oddziału (...) w B..

Powód swoje żądanie oparł na treści art. 23, art. 24 § 1, 2 i 3, kc w zw. z art. 38. 1 i 54 b. Ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe. Solidarna odpowiedzialność pozwanych dziennikarzy oraz wydawcy wynika z faktu, iż są oni autorami publikacji w miesięczniku (...), w których zamieszczone są wypowiedzi naruszające dobre imię powoda, zaś pozwana Fundacja (...) jest wydawcą tego czasopisma. Powód podniósł, iż obowiązkiem dziennikarzy przy gromadzeniu materiałów do opracowania informacji jest konieczność konfrontacji różnych, często sprzecznych ze sobą wypowiedzi czy źródeł dokumentalnych, przeprowadzenia rozmów ze wszystkimi zainteresowanymi, krytycznej weryfikacji własnych spostrzeżeń, a nawet zasięgnięcia opinii specjalisty. Zbieranie materiałów jest pierwszym i podstawowym etapem dziennikarskiego działania, zaś następnym jest weryfikacja zebranego materiału pod względem wartości dowodowej i przydatności dziennikarskiej przy zachowaniu tzw. należytej staranności wymaganej przy tego rodzaju działalności zawodowej. W tym zakresie powód przywołał stanowisko Sądu Najwyższego oraz doktryny.

Powód dodatkowo zaznaczył, iż pozwani w sposób szczególnie rażąco naruszyli elementarne obowiązki ciążące na nich m. in. na podstawie art. 12 i 13 ustawy Prawo prasowe. Treść artykułu bowiem zdaniem powoda to zestawienie informacji prawdziwych i nieprawdziwych, przedstawionych i interpretowanych w sposób celowo, systematycznie poniżający powoda oraz naruszający jego dobre imię. Powód podniósł, iż pozwani celowo mieszały informacje prawdziwe i nieprawdziwe, aby uwiarygodnić część informacji, o których wiedzą, lub przy zachowaniu należytej staranności powinni wiedzieć, że są one nieprawdziwe.

Powód podsumowując swoje żądania podkreślił, iż bezprawność zachowań pozwanych polegała na pomówieniach powoda o zachowania i cechy, które naruszają jego dobre imię. Zdaniem powoda bez wątpienia skutkiem naruszenia przez pozwanych jego dobrego imienia była utrata do niego zaufania ze strony jego przełożonych, co skutkowało odwołaniem go z zajmowanego stanowiska dyrektora Oddziału (...) w B. po ponad 11 latach kierowania powyższą instytucją w (...)regionie Polski. Powód zaznaczył, iż szczególnie dotkliwie wobec niego stało się zamieszczenie artykułów w Internecie, bowiem po wpisaniu do wyszukiwarki hasła (...) odsyła ona przede wszystkim do publikacji pozwanych. Dodatkowo też wypowiedzi pozwanych były przyczyną publikacji w miejscowych mediach, które powołując się na opinie pozwanych w niekorzystnym świetle przedstawiały powoda jako osobę publiczną.

Powód wskazał, iż dążąc do pozasądowego rozstrzygnięcia sporu wezwał pozwanych do dobrowolnego usunięcia przez nich skutków naruszenia prawa poprzez zamieszczenie stosownych przeprosin oraz poprzez uiszczenie żądanej kwoty zadośćuczynienia. Wezwanie takie zostało uznane przez pozwanych jako bezpodstawne. Podkreślił też, iż żądanie opublikowania przez pozwanych wskazanych oświadczeń wynika z konieczności zawiadomienia wszystkich potencjalnych odbiorców nieprawdziwych informacji o powodzie zamieszczonych w przywołanych publikacjach oraz o bezprawności zachowań pozwanych w związku z ich rozpowszechnieniem.

Pozwany B. B. (1) i pozwana Fundacja (...) w odpowiedzi na pozew z dnia (...) oraz pozwany A. S. (1) w piśmie pozwanych z dnia 3 (...) wnosili o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych kosztów procesu według norm przepisanych. Motywując swoje stanowisko podnieśli, iż B. B. (1) i A. S. (1) nie dopuścili się bezprawności, która uzasadniałaby ich odpowiedzialność za rzekome naruszenie dóbr osobistych powoda, a to wyłącza odpowiedzialność pozwanej Fundacji (...). Pozwani B. B. (1) i A. S. (2) dołożyli wszelkiej staranności przy zbieraniu materiału dowodowego i redagowaniu tekstu inkryminowanych artykułów, działając w celu społecznie uzasadnionym, poprzez informowanie opinii publicznej o pracy jednej z instytucji publicznych – (...). Pozwani wskazali, iż inkryminowane wypowiedzi są zgodne z prawem i stanowią prawo pozwanych do wyrażania swoich opinii, zagwarantowane w przepisie art. 10 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka.

Co się tyczy pozwanego A. S. (1) wskazano, iż jego teksty „(...)” oraz (...) oparte zostały na wnikliwych rozmowach z pracownikami oddziału (...) w B. i delegatury (...) w O.. Autor przez 3 dni prowadził rozmowy z byłymi i

obecnymi pracownikami oddziału (...) Pozwany A. S. (1) zapoznał się z aktami spraw pracowników(...)oraz z szeregiem innych materiałów, m. in. skargami pracowników. Wypowiedzi pokrzywdzonych pracowników (...) były weryfikowane z aktami spraw sądowych i dokumentacją. Pozwany wskazał, iż dał możliwość wypowiedzenia się wszystkim zainteresowanym, tym powodowi, aby w ten sposób zachować bezstronność i przedstawić stanowiska obu stron konfliktu w (...) oddziale (...). Podkreślił, iż starannie badał temat i do uzyskiwanych informacji podchodził z rezerwą, jednak po wysłuchaniu pokrzywdzonych pracowników i przestudiowaniu akt spraw wnoszonych z ich powództwa do Sądu Pracy nie miał wyjścia i musiał te fakty ujawnić, kierując się wyższą koniecznością, obroną ważnych dla państwa i społeczeństwa wartości, ale też zwykłą przyzwoitością.

Pozwani podkreślili też, że prawdą, jest iż przed Sądem w. B.i W. toczyło się lub wciąż toczy dziesięć procesów byłych pracowników (...) oddziału (...) przeciwko temu zakładowi pracy, na okoliczność czego przedstawili odpowiednie sygnatury spraw. Dodatkowo pozwany A. S. (1) rozmawiał m. in. z E. M. i K. S. (1), którzy wytoczyli sprawę sądową przeciwko(...). Osoby te stanowczo twierdziły, iż podstawową przyczyną skierowania sprawy do sądu przeciwko (...) było mobbingowanie przez pracodawcę. Pozwani podnieśli, iż z uwagi na dużą trudność udowodnienia pracodawcy mobbingu, w pozwach pracownicy wskazywali konkretne uchybienia, które składały się na ten mobbing, np. sprawa o sprostowanie świadectwa pracy. Stąd też pozwany A. S. (1) miał prawo stwierdzić, że podstawową przyczyną skierowania spraw do sądów przez pracowników(...), jak sami to mówili, był mobbing. Wszystkie sprawy były związane z notorycznym naruszaniem przez powoda przepisów prawa pracy. Ponadto też z przytoczonego zestawienia spraw sądowych wynika, iż w ośmiu sprawach rozstrzygnięcie było na korzyść pracowników. Pozwani w tym zakresie przytoczyli poszczególne sprawy i opisali wyjaśnienia stron. Na tej podstawie pozwani stwierdzili, iż w pełni uzasadniona jest opinia wyrażona w artykułach, że od kilku lat jednym z najistotniejszych zajęć powoda była walka z własnymi pracownikami. Powód w powyższych działaniach nie ograniczał się jedynie do procesów sądowych, ale też do pozaprosesowych form nacisku, jak składanie wniosków o odwołanie czy wszczynanie postępowań dyscyplinarnych. Z uwagi na to zdaniem pozwanych opinia ta nie może rodzić ich odpowiedzialności prawnej oraz odpowiedzialności wydawcy gazety, w jakiej się pojawiła. Pozwani przytoczyli też sprawy „niszczenia” świadków za pomocą notatek służbowych, a także wywieranie presji, poprzez odgrywanie się za niekorzystne zeznania w procesach sądowych oraz prześladowanie podległych pracowników i tuszowanie łamania prawa. Zdaniem pozwanych wobec takiej wymowy faktów i dowodów mieli oni pełne prawo wyrazić w inkryminowanych tekstach opinię o tym, iż powód prześladował podległych jemu pracowników. Opinia taka w ich ocenie miała uzasadnienie w faktach i nie mogła rodzić odpowiedzialności pozwanych.

W ocenie pozwanych tym bardziej bezzasadne są zarzuty powoda dotyczące artykułu autorstwa pozwanego B. B. (2). Twierdzenia, które zdaniem powoda naruszają jego dobra osobiste, zdaniem pozwanych są prawdziwe. To sami pracownicy sformułowali, iż relacje międzyludzkie w oddziale (...) pod kierownictwem powoda to „mała Białoruś”, co zostało wskazane w treści artykułu. Pozwany wskazał, iż nie ponosi winy, iż takiego określenia używają byli pracownicy (...), a także źródła anonimowe wskazujące na poczucie zastraszenia i powszechnej inwigilacji. Podobne wrażenia odniósł jednak też pozwany po przeprowadzonych rozmowach z pracownikami oraz analizie akt spraw sądowych. Zastosowane stwierdzenia nie powinny więc rodzić odpowiedzialności pozwanych, bowiem opinia w nich wyrażona jest uzasadniona, z pewnością nie jest przesadzona. Zdaniem pozwanego przeciwko tej opinii nie mogą przemawiać wystąpienia pracowników oddziału (...) protestujących przeciwko wyrażeniu w artykule – „mała Białoruś”, bowiem mechanizm takich protestów jest znany pozwanym i pojawia się niemal zawsze po demaskatorskich tekstach. Pozwany stwierdzili, iż potwierdzenie faktów znajdzie oparcie w zeznaniach świadków zawnioskowanych przez pozwanych.

Pozwani wskazali również, iż działali w granicach dozwolonej krytyki (art. 54 § 1 Konstytucji RP i art. 10 Konwencji) wykonywanej w ramach prawa do wszczęcia procedury skargowej (art. 63 Konstytucji RP), co wyłącza bezprawność działania pozwanych i uwalnia ich od odpowiedzialności – art. 24 k.c. Podnieśli, że podmiotem ochrony prawnej jest Dyrektor (...), czyli osoba zarządzająca jednostką budżetową, przez co należy przypisać jej status osoby publicznej. Z uwagi na to należy przyjąć, iż powód jako osoba pełniąca funkcję publiczną, musi liczyć się nawet z ostrą i dosadną krytyką swojej działalności, a skutki tego nie będą stanowiły działania bezprawnego, nawet jeśli sformułowane w ramach tej krytyki zarzuty okażą się nieprawdziwe lub wyolbrzymione.

Pozwani na marginesie wskazali, iż proponowany sposób rozumienia i stosowania przepisów art. 24 k.c. w zw. z art. 54 § 1 i 63 Konstytucji RP ma swoje uzasadnienie również w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, ukształtowanego na gruncie art. 10 Konwencji Praw Człowieka i Praw Podstawowych. Pozwani przytoczyli także wyroki Trybunału podkreślające, iż swoboda wypowiedzi, z zastrzeżeniem art. 10 ust. 2 Konwencji nie może ograniczać się do informacji i poglądów, które są przychylnie przyjmowane, ale również do tych, które obrażają, oburzają czy wprowadzają niepokój. Pozwani podnieśli, iż takie są bowiem wymagani pluralizmu, tolerancji i otwartości, bez których demokratyczne społeczeństwo nie istnieje. Regułą jest bowiem swoboda wypowiedzi, nawet ta krytyczna, a jej ograniczenie ma charakter wyjątku. Pozwani odwołali się także do stanowiska Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, który określił granice, w jakich swoboda wypowiedzi może ingerować w dobra osobiste. Trybunał stwierdził, iż limit dopuszczalnej krytyki jest większy w stosunku do osób pełniących funkcje publiczne, niż do osób prywatnych, gdyż ci pierwsi (dokładniej ich słowa i czyny) nieuchronnie i świadomie narażeni są na kontrolę ze strony społeczeństwa i dlatego muszą okazywać większy margines tolerancji.

Z uwagi na powyższe należy uznać, iż pozwani działali w uzasadnionym interesie społecznym i dochowali wymaganej przez prawo szczególnej staranności przy gromadzeniu materiału prasowego oraz formułowaniu inkryminowanego artykułu. Na tej podstawie nie można uznać, że ich zachowanie było bezprawne. Podsumowując pozwani wskazali, iż zawarte w artykułach twierdzenia faktyczne są prawdziwe, a sformułowane opinie uzasadnione. Powód natomiast w związku z pełnioną funkcją publiczną musi się liczyć z krytyką swoich działań i powinien być odporny na zarzuty, w tym bowiem wyraża się prawo mediów do informowania opinii społecznej o funkcjonowaniu ważnych instytucji państwowych oraz realizowaniu prawa pozwanych do wyrażania swojej opinii. Pozwani zaznaczyli też, że w sposób skrupulatny i dokładny gromadzili materiał dowodowy, dali również możliwość ustosunkowania się każdej z zainteresowanych stron, czym dochowali obowiązujących i szczególnych reguł staranności.

Niezależnie od powyżej przedstawionej argumentacji pozwani, z ostrożności procesowej, nie zgodzili się z zawnioskowanym przez powoda sposobem usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych. Powód zażądał opublikowania przeprosin na łamach dzienników Gazety (...) i „(...)natomiast ich zasięg jest zdecydowanie szerszy, niż zasięg pisma (...). Jest ona bowiem pismem lokalnym, rozpowszechnionym na terenie O.. Pozwani zaś nie mogą ponosić odpowiedzialności za to, że ich informacje były przedrukowywane przez inne wydawnictwa, o szerszym zasięgu. Powyższego stanu rzeczy nie zmienia także fakt publikacji inkryminowanych artykułów w Internecie, ponieważ strona internetowa pisma (...) ma mniejszy krąg czytelników, niż wspomniane dzienniki.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył co następuje.

Powód p. K. (1) przez okres 12 lat, tj. (...) roku kierował (...) oddziałem (...) jako jego dyrektor. Instytucja zatrudnia w sumie około 120 pracowników. Poza pracą w (...) powód wykonywał i wykonuje obowiązki naukowe i dydaktyczne na Uniwersytecie w B..

W dniu 2 lutego 2012 roku w (...) oddziale (...) pojawił się bez wcześniejszego zapowiedzenia dziennikarz pisma (...) A. S. (1), chcąc rozmawiać z powodem. Ponieważ wizyta nie była zapowiedziana a powód z uwagi na obowiązki służbowe przebywał poza siedzibą Oddziału telefonicznie zostało uzgodnione, że wywiad zostanie przeprowadzony dnia następnego, przy czym przedmiotem rozmowy- zgodnie z informacją udzieloną przez pozwanego A. S. miały być sprawy związane z lustracją. W dniu (...) roku powód udzielił pozwanemu wywiadu zgodnie z ustaleniami z dnia poprzedniego, jednak dziennikarza interesowała przede wszystkim tematyka związana z atmosferą pracy w (...) oddziale (...) oraz procesy toczące się przed sądem pracy. Po tej rozmowie pozwany A. S. (1) opublikował w lutym numerze miesięcznika regionalnego (...) na stronach 19-24 artykuł pt. „(...)”, zaś pozwany B. B. (1) zaopatrzył numer artykułem wstępnym pt. „(...)”. Artykuł dotyczył atmosfery pracy i stosunków panujących w (...) oddziale (...), przy czym zawierał przemieszczenie faktów prawdziwych i nieprawdziwych, trudnych w pierwszej chwili i bez znajomości całokształtu sprawy do weryfikacji. Opierał się na opiniach i informacjach kilku pracowników i byłych pracowników (...) pozostających w sporze z pracodawcą z różnych przyczyn. Jednocześnie na stronie 24 numeru w komentarzu „Od redakcji” znalazł się znamieny zapis; „Autor powiedział nam, że musiałby mieć takie możliwości jak prokuratura, CBS, albo chociaż Państwowa Inspekcja Pracy, aby móc dowieść drastycznych przykładów przytaczanych

mu przez pracowników, z którymi rozmawiał przez wiele godzin, a także spędzić miesiąc w B., co jest niemożliwe”. Po ukazaniu się artykułu „(...)” powód wystąpił o opublikowanie autoryzowanego przez niego wywiadu, zarówno w formie drukowanej jak i elektronicznej w Internecie (tam również opublikowany został artykuł), jednak pozwany odmówił. W związku z taką sytuacją rzecznik prasowy (...) - Oddziału w B. umieścił na stronie internetowej całość autoryzowanego wywiadu, jednocześnie powód zażądał zamieszczenia zarówno w formie pisemnej miesięcznika (...) jak i w wersji internetowej stosownego sprostowania (k. 78-85), na co pozwana redakcja nie zareagowała. W numerze marcowym pisma (...) na stronach 22-24 ukazał się kolejny artykuł pt. (...) w (...) oddziale (...)” zaś na stronie 24 redakcja zapowiedziała kolejną publikację o apanażach powoda.

W dniu (...) roku w (...) Oddziale (...) została przeprowadzona przez PIP anonimowa ankieta, która miała stwierdzić, czy w placówce występuje mobbing. W dniu (...) 2012 roku powód został odwołany ze stanowiska dyrektora. Z pisma PIP z dnia (...) (k. 863) wynika, że badania dotyczyły występowania w zakładzie pracy zdarzeń charakterystycznych dla mobbingu i wykazano istnienie takich zdarzeń w odniesieniu do części zatrudnionych pracowników. Z pisma wynika, że źródłem takich działań były zarówno osoby kierujące pracownikami jak i współpracownicy.

Nie ulega wątpliwości, że w (...) Oddziale (...) zatrudniającym w ostatnim okresie łącznie ok. 120 osób miały miejsce konflikty, w tym również na tle sporów pracowników z pracodawcą, co w tak liczny zespół ludzki na przestrzeni 12 lat pracy kierowania Oddziałem przez powoda wydaje się być czymś normalnym. Sposobem, na rozwiązywanie problemów pracowniczych są między innymi postępowania rozpoznawane przez sądy pracy. W okresie od 2001 do 2012 roku toczyło się ich przed sądami pracy łącznie 11- różnych i z różnym skutkiem, jednak tylko 1 dotyczyła mobbingu, tj. sprawa z powództwa E. M. zarejestrowana pod sygnaturą (...), zakończona zasądzeniem na jej rzecz odszkodowania z tytułu mobbingu wyrokiem Sądu Rejonowego, który został zmieniony prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w B. w sprawie (...). Inne sprawy były to: z powództwa R. C. o zapłatę (...), z powództwa B. Z. o uznanie wypowiedzenia za bezskuteczne (...), z powództwa K. S. (1) o uchylenie kary (...), z powództwa K. S. (1) o zapłatę wynagrodzenia z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych (...), z powództwa K. Ż. o uznanie wypowiedzenia za bezskuteczne/przywrócenie do pracy i zapłatę wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy (...), (...), (...)(powództwo oddalone prawomocnie, oddalona kasacja) z powództwa E. M. o sprostowanie świadectwa pracy (...), (...), z powództwa E. M. o zapłatę wynagrodzenia z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych (...), (...), z powództwa A. P. (1) o uznanie wypowiedzenia o pracę zmieniającego za bezskuteczne (...), przeciwko E. M. o zapłatę z tytułu niedopełnienia warunków umowy o urlop szkoleniowy (...) oraz z powództwa A. P. (1) o sprostowanie świadectwa pracy przed sądem pracy w W. (...), (...). Nie ulega wątpliwości, że osoby te w różnych okresach pozostawały w konflikcie z powodem jako z pracodawcą, przy czym w szczególności dotyczy to E. M., K. S. (1) (z rozmów z którymi pozwany A. S. czerpał wiadomości do artykułów), K. Ż. i A. P. (1).

W okresie, kiedy powód kierował (...) Oddziałem (...) doszło do jego rozbudowy, a co za tym idzie, również wykończenia i umeblowania nowowynbudowanych pomieszczeń. W związku z tym w (...) roku toczyło się postępowanie przetargowe dotyczące zakupu mebli, które początkowo miało być prowadzone przez centrale (...) a w ostateczności sędowane na Oddział w B.. Zgodnie z procedurą została powołana komisja przetargowa zajmująca się opracowaniem (...) oraz całokształtem przetargu, której kierownikiem był K. S. (1). W dniu (...) roku miało nastąpić otwarcie ofert i zakończenie przetargu i tego dnia K. S. (1) w godzinach rannych wyłączył się z prac komisji. Decyzją Dyrektora Oddziału (powoda) na tę funkcję została powołana inna osoba i przetarg skutecznie rozstrzygnięto. W związku z późniejszymi zarzutami co do jego przebiegu została przeprowadzona kontrola postępowania o udzielenie zamówienia publicznego na dostawę do Oddziału (...) w B. mebli biurowych, przeprowadzona przez K. P. Naczelnika Wydziału (...) w W., której wyniki obejmuje protokół z dnia (...) zawierający wskazanie uchybień powoda w tym zakresie. Orzeczeniem z dnia (...) Główna Komisja Orzekająca w Spawach o Naruszenie Dyscypliny Finansów Publicznych uznała C. K. winnym umyślnego naruszenia dyscypliny finansów publicznych określonego w art. 17 ust. 1 pkt. 3 ustawy o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych, polegającego na tym, że w dniu (...) roku w B., sprawując funkcję Dyrektora oddziału (...) (...) w B. udzielił zamówienia publicznego na dostawę mebli biurowych, którego termin dostawy oraz opis przedmiotu zamówienia zostały określone z naruszeniem zasady uczciwej konkurencji, określonej w art. 7 ust. 1 i art. 29 ust. 2 ustawy- Prawo zamówień publicznych. Za przypisany

czyn Komisja Orzekająca wymierzyła obwinionemu karę upomnienia oraz obciążyła go obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania. Od powyższego orzeczenia wniósł skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego C. K.. Sąd ten wyrokiem z dnia (...)roku oddalił skargę argumentując, że doszło do sporządzenia specyfikacji w oparciu o ofertę jednego z wykonawców- specyfikacja ta była tak szczegółowa, że nie dopuszczała rozwiązań równoważnych. Powód jako przedstawiciel zamawiającego (dyrektor jednostki) dokonywał zatwierdzenia specyfikacji, dlatego ponosi odpowiedzialność z tego tytułu (dowód: dokumentacja w teczkach załączona do akt sprawy).

Nie ulega wątpliwości, że artykuły, których dotyczy pozew zostały oparte o wypowiedzi i informacje udzielone przez pracowników (...) oddziału (...) oraz pracowników delegatury tegoż Oddziału w O. a także na przedstawionych przez nich fragmentach dokumentacji z akt spraw toczących się w tym okresie przed Sądem Pracy w B.. Nie ulega również wątpliwości, że nie zostały zweryfikowane poprzez zasięgnięcie informacji z innych źródeł, np. poprzez rozmowy z innymi pracownikami, choćby autorami listu popierającego ówczesnego dyrektora oddziału (...)w B. oburzonymi nieprawdziwym wg nich opisem relacji interpersonalnych w ich miejscu pracy czy też przełożonymi osobami, udzielających informacji pozwanym. Pozwani nie dołożyli też żadnych starań, aby przed publikacją artykułów zapoznać się z pełną dokumentacją dotyczącą opisywanej problematyki. Nie zapoznali się z aktami spraw, na które się powoływali, mimo, że jako dziennikarze mieli do tego prawo, posiłkując się w efekcie fragmentami dokumentacji wybranymi przez informatorów (korzystnymi dla nich), nie poczekali również z publikacją na dokumenty, o które zwrócili się do różnych instytucji (m.in. pisma Biura Rzecznika Praw Obywatelskich z dnia (...), PIP z dnia (...), Dyrektora Generalnego (...), Dyrektora generalnego (...))i (...) będące odpowiedzią na zadane przez pozwanego A. S. 37 pytań.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie artykułów prasowych zawartych w miesięczniku (...) numery: (...) strony 2, 19-24 i (...) strony 22-24 złożonych w aktach (k. 26,27), zeznań stron (k. 1170- 1175, 664-667), zeznań świadków (k. 668-801-809, 815 odwr.- 824, (...)1140), dołączonych dokumentów dotyczących postępowania o udzielenie zamówienia publicznego na dostawę do Oddziału (...) w B. mebli biurowych (dołączone teuczki), dołączonych akt spraw pracowniczych, a w szczególności prawomocnych orzeczeń (...) (...)tutejszego Sądu Pracy oraz (...) Sądu rejonowego dla (...), akt podręcznych postępowania w sprawie aplikanta radcowskiego I. M., oraz dokumentów i korespondencji (powołanych wyżej oraz kart: 212-259, 727-781, 853-898, 917-067, 987-1000, 1002-1041, 1042-1045, 1092-1112. Świadkowie przesłuchani w toku procesu w całości potwierdzili stanowiska prezentowane przez strony, i tak świadkowie powoda: G. B., A. B., J. G., E. K., D. L., J. M., T. P., W. P., A. P. (2), I. O., A. W., M. Z. i G. J. zeznawali o dobrych stosunkach panujących w placówce kierowanej do marca 2012 roku przez powoda, sprawiedliwym systemie nagradzania oraz niewłaściwych, a wręcz często pieniactwach zachowaniach osób skonfliktowanych z powodem, natomiast świadkowie zawnioskowani przez pozwanych, a w szczególności K. S. (1), P. W., P. K., A. R., U. Ł., K. Ż. oraz I. M. twierdzili, że w (...) oddziale (...) powód stworzył wokół siebie „układ”, z którym współpracował i na którym się opierał dyskryminując pozostających poza „układem”, że nagradzane są osoby tylko z kręgu „układu”, że pracownicy bali się wypowiadać swoje opinie a atmosfera w instytucji spowodowała, że w rozmowach prywatnych nazywali firmę „mała Białoruś”. Dyrektora często nie było w pracy a listę obecności podpisywał wstecznie, podobnie było też według nich z dokumentacją urzędową przedstawianą powodowi do akceptacji. Zeznawali również o rzekomych pracach świadczonych przez kierowców na rzecz powoda przy jego domu i na jego posesji prywatnej oraz o nadmiernym w ich ocenie luksusie w gabinecie dyrektora (...). Podnosili również, że powód do własnej dyspozycji wykorzystywał samochód służbowy, w wyniku czego prokuratorzy musieli własnymi samochodami albo publicznymi środkami komunikacji dojeżdżać na rozprawy lustracyjne np. do O..

Pozew nie dotyczy jednakże wszystkich faktów i opinii, jakie zostały zawarte w obu artykułach miesięcznika (...), ale konkretnych wskazanych w nim sformułowań zawartych w nich zdaniem powoda. I tak w pierwszym z artykułów:

a/ "W sprawie skandalicznych poczynań naczelnika N. K. trzeba było interweniować w (...) r. wprost u prezesa J. K., bo na poparcie (C. K.) w sprawie jego odwołania w B. trudno było liczyć",

b/ C. K. będąc Dyrektorem Oddziału (...) B. spowodował, iż relacje międzyludzkie w tym Oddziale to „mała Białoruś”

oraz w drugim z artykułów:

a/ „od kilku lat jednym z istotniejszych zajęć dyrektora Oddziału (...) w B. C. K. jest walka z własnymi pracownikami w sądach pracy, którzy skarżą dyrektora o mobbing. W sumie spraw tych było już dziesięć, a szykują się kolejne”. b/ „jego (K. S. (1)) problemy zaczęły się w dniu (...)r.), w którym miał otworzyć oferty firm na dostawę mebli za 270 tys. zł jako przewodniczący trzyosobowej komisji powołanej przez dyrektora K.”, c/ C. K. jako Dyrektor Oddziału (...) w B. ingerował w sposób niedopuszczalny w przeprowadzenie przetargu na dostawę w (...) mebli do tegoż Oddziału, d/ „...pół roku wcześniej dla pewnych osób wiadome było, kto wygra (przetarg na dostawę mebli do Oddziału (...)w B. w (...))” e/ „.... Oddział (...)w B. musiał wypłacić K. S. (1) odprawę”, f/ „dyrektora (C. K.) często w pracy nie było i podpisywał później dokumenty z datą wsteczną”,g/.....,K. S. (2) był pomijany w nagrodach, przez ponad rok, jako kierownik referatu badań naukowych w oddziałowym Biurze (...) Publicznej (...), nie był zapraszany na narady kierownictwa Oddziału, w końcu na skutek tak wytworzonej atmosfery i ewidentnego izolowania, zrezygnował ze stanowiska, w wyniku czego obniżono mu pensję o ponad 1000 zł netto.”, h/ C. K. pełniąc funkcję Dyrektora Oddziału (...)w B. prześladował podległych jemu pracowników oraz tuszował łamanie prawa;

Oceniając zasadność powództwa należy zdaniem Sądu przede wszystkim zauważyć, iż kwestię ochrony dóbr osobistych regulują przepisy art. 23 kc i art. 24 kc. Pierwszy z nich zawiera przykładowy katalog dóbr osobistych, do których zalicza również cześć i dobre imię. Nie jest to katalog zamknięty, a jedynie przykładowe wyliczenie. Ma ono jednak określone znaczenie, bowiem wyraźne wymienienie danego dobra osobistego w tym przepisie zwalnia pokrzywdzonego od wskazywania, że konkretne naruszenie jest naruszeniem dobra osobistego.

Ochrona dóbr osobistych może być realizowana w różny sposób i za pomocą różnych środków, może mieć charakter niemajątkowy /poprzez żądanie usunięcia skutków naruszenia owych dóbr/, jak i majątkowy /realizowana poprzez roszczenie o zadośćuczynienie/. Powód w niniejszym procesie dochodził wyłącznie niemajątkowej ochrony dóbr osobistych.

Środki ochrony na wypadek naruszenia dóbr osobistych reguluje art. 24 § 1 kc, zgodnie z którym ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba, że nie jest ono bezprawne, zaś w razie już dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności, ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie można również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Rozpoznając sprawę w przedmiocie ochrony dóbr osobistych Sąd powinien zatem w pierwszej kolejności określić dobro osobiste, które mogło zostać naruszone, a następnie ustalić, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, a dopiero w przypadku pozytywnej odpowiedzi ustalić czy działanie pozwanego było bezprawne. Dowód, że dobro osobiste zostało naruszone ciąży na osobie poszukującej ochrony prawnej na podstawie art. 24 k.c. Natomiast na tym, kto podjął działania zagrażające dobru osobistemu innej osoby lub naruszające to dobro spoczywa ciężar dowodu, że nie było ono bezprawne. Istotnie bowiem nie sposób pominąć, iż wspomniany już art. 24 kc chroni tylko przed bezprawnym naruszeniem lub zagrożeniem dóbr osobistych, natomiast nie wymaga, aby naruszenie miało charakter zawiniony. W związku z tym nie jest wymagane, aby strona powodowa powoływała się na cele lub intencje pozwanego, jako podstawę oceny, czy naruszenie to było bezprawne. Są to bowiem okoliczności siłą rzeczy subiektywne, które nie mają znaczenia dla zakwalifikowania owego naruszenia jako bezprawnego, samą bezprawność ustala się bowiem według kryteriów obiektywnych. Zgodnie z utrwalonym poglądem, za bezprawne uważa się każde działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających je. Do okoliczności wyłączających bezprawność zalicza się zaś działanie w ramach porządku prawnego, tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy, wykonywanie prawa podmiotowego, zgoda pokrzywdzonego oraz działanie w obronie uzasadnionego interesu. Istnieje zatem domniemanie bezprawności, stanowiące znaczne ułatwienie dla strony powodowej, jako że przerzuca ciężar dowodu na stronę pozwaną, która musi udowodnić jedną z wyżej opisanych okoliczności w celu uniknięcia odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych.

W dalszej kolejności winno się zbadać pozostałe przesłanki roszczenia, tj. naruszenie dobra osobistego powodujące szkodę niemajątkową oraz związek przyczynowy pomiędzy tym czynem, a szkodą niemajątkową spowodowaną naruszeniem dobra osobistego /tak G. Bieniek, Komentarz do KC, Księga trzecia – Zobowiązania, t. I, Lexis Nexis 2009/.

W ocenie Sądu należy zatem stwierdzić, że dopiero wykazanie wszystkich wymienionych wyżej przesłanek /za wyjątkiem bezprawności działań/ skutkowałoby uwzględnieniem powództwa o ochronę dóbr osobistych, przy czym obowiązek wykazania owych przesłanek w powyższym zakresie spoczywa na powodzie w myśl zasady wyrażonej w art. 6 kc. Mając zaś na względzie stanowisko powoda nie ulega wątpliwości, iż dobrem osobistym, którego ochrony się domagał, jest jego cześć.

Należy w tym miejscu zaznaczyć, iż co do zasady przez cześć człowieka zwykle się rozumieć dwa jej aspekty – tzw. cześć zewnętrzną w znaczeniu dobrej sławy, dobrego imienia i tzw. cześć wewnętrzną w znaczeniu godności osobistej, wyobrażenia o własnej wartości. Obie postacie naruszenia czci są objęte zakresem ochrony w przytoczonych wyżej przepisach kc, co oznacza, iż odnosi się to także do dobrego imienia.

Rozpoznając zatem sprawę w tak rozumianego dobra osobistego, należało przede wszystkim ustalić, czy doszło do jego naruszenia, a dopiero w przypadku pozytywnej odpowiedzi ustalić, czy działanie pozwanych było bezprawne. Warto raz jeszcze zaznaczyć, że dowód co do samego faktu naruszenia ciąży na powodzie, natomiast na pozwanym spoczywa ciężar dowodu, że naruszenie to nie było bezprawne.

Odnosząc powyższe rozważania do niniejszej sprawy należy zauważyć, iż okoliczności, na tle których doszło do wytoczenia powództwa, były w zasadzie bezsporne. Niekwestionowany był bowiem zarówno sam fakt publikacji obu artykułów w miesięczniku (...), którego wydawcą jest Fundacja (...) oraz w Internecie, autorstwa B. B. (1) i A. S. (1) zatytułowanych „(...)” oraz „(...)”, jak i treść tychże artykułów, a w szczególności fragmenty wyeksponowane przez powoda w pozwie. Należy w tym miejscu wskazać, iż przy wyjaśnianiu istoty dóbr osobistych dominowało dawniej podejście subiektywistyczne. Przyjmowano, iż dobra osobiste to indywidualne wartości uczuć i stanu psychicznego konkretnego człowieka. Jego subiektywne odczucie powinno mieć decydujące znaczenie dla oceny, czy doszło do naruszenia jakiegoś cenionego przez niego dobra osobistego. Obecnie przeważa pogląd, iż przy ocenie, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, decydujące znaczenie ma nie tyle subiektywne odczucie osoby żądającej ochrony prawnej, ile to, jaką reakcję wywołuje w społeczeństwie to naruszenie. Innymi słowy oceny, czy w konkretnym przypadku nastąpiło naruszenie dóbr osobistych, należy dokonywać przy przyjęciu kryteriów poddanych obiektywizacji, uwzględniających odczucia ogółu, a także powszechnie przyjmowane i wynikające z obyczajów normy postępowania /tak SN w wyroku z 5 kwietnia 2002 roku II CKN 953/00, z 26 października 2001; V CKN 195/01/. Biorąc zatem pod uwagę powyższe okoliczności wskazać zdaniem Sądu należy, iż przywoływane w pozwie artykuły, z uwzględnieniem obiektywnego miernika – przeciętnej reakcji człowieka – pozwalały na przyjęcie, że treści w nich zawarte naruszały dobra osobiste powoda to jest jego dobre imię oraz wizerunek. Nie ulega wątpliwości zdaniem Sądu, iż tak należy ocenić sformułowania a/ ... „od kilku lat jednym z istotniejszych zajęć dyrektora Oddziału (...) w B. C. K. jest walka z własnymi pracownikami w sądach pracy, którzy skarżą dyrektora o mobbing. W sumie spraw tych było już dziesięć, a szykują się kolejne”..., b/ „...pół roku wcześniej dla pewnych osób wiadome było, kto wygra (przetarg na dostawę mebli do Oddziału (...)w B. w (...)” c/ „....., Oddział (...)w B. musiał wypłacić K. S. (1) odprawę”, d/ „....., K. S. (2) był pomijany w nagrodach, przez ponad rok, jako kierownik referatu badań naukowych w oddziałowym Biurze (...), nie był zapraszany na narady kierownictwa Oddziału, w końcu na skutek tak wytworzonej atmosfery i ewidentnego izolowania, zrezygnował ze stanowiska, w wyniku czego obniżono mu pensję o ponad 1000 zł netto. Sformułowania te są nieprawdziwe i przedstawiają powoda w niekorzystnym świetle jako nieuczciwego funkcjonariusza publicznego.

Co do punktu a- podczas 12 letniego okresu kierowania przez powoda (...)oddziałem (...), zatrudniającym ponad 100 osób, toczyło się łącznie 11 postępowań, z różnym wynikiem dla stron postępowań, przy czym j **edna** sprawa była sprawą o mobbing.

Co do punktu b- przetarg został ogłoszony i przeprowadzony w okresie (...)roku, pół roku wcześniej nie było nawet wiadomo, że będzie przeprowadzany przez (...) oddział (...), ponieważ powinna się tym zająć centrala (...). Prawdą natomiast jest, że powodowi zarzucono prawomocnie naruszenie dyscypliny finansów publicznych, z tego względu Sąd oddalił powództwo w zakresie sformułowania: C. K. jako Dyrektor (...)w B. ingerował w sposób niedopuszczalny w przeprowadzenie przetargu na dostawę w (...)r. mebli do tegoż Oddziału.

Co do punktu c nie jest prawdą, jakoby oddział kierowany przez powoda wypłacił K. S. (1) odprawę. Odprawa jest to określone świadczenie przysługujące zgodnie z przepisami prawa pracy w określonych sytuacjach, które w tym przypadku nie miały miejsca. K. S. (1) miał wypłacone wynagrodzenie z tytułu pozostawania w gotowości pracy w okresie wypowiedzenia, nie przysługiwała mu natomiast dodatkowa odprawa.

Co do punktu d- K. S. (2) zrezygnował z zajmowanego stanowiska z uwagi na obciążenie pracą naukową, co sam wskazywał w dokumentacji. Podejmując taką decyzję miał świadomość, że utraci dodatek funkcyjny. Pozostawał w dobrych relacjach z powodem, co sam potwierdził w swoich zeznaniach. Poczł się urażony brakiem nagrody na X-lecie oddziału, jednakże wszelkie nagrody przyznawane były zgodnie z regulaminem nagród ustalonym i zatwierdzonym w (...), gdzie pierwszym krokiem było zgłoszenie do nagrody przez bezpośredniego przełożonego.

Pozostałe sformułowania, zgłoszone w pozwie jako nieprawdziwe i naruszające dobre imię powoda nie zostały za takowe uznane, a w szczególności:

a/”W sprawie skandalicznych poczynań naczelnika N. K. trzeba było interweniować w (...) r. wprost u prezesa J. K., bo na poparcie (C. K.) w sprawie jego odwołania w B. trudno było liczyć” – w ocenie Sądu sformułowanie to obiektywnie nie zawiera treści pejoratywnych ani nie narusza dobrego imienia powoda

b/C. K. będąc Dyrektorem Oddziału (...)w B. spowodował, iż relacje międzyludzkie w tym Oddziale to „mała Białoruś” – sformułowanie to jest cytatem rozmówców pozwanego, co potwierdzili zawnioskowani przez niego świadkowie

c/„jego (K. S. (1)) problemy zaczęły się w dniu (...)r., w którym miał otworzyć oferty firm na dostawę mebli za 270 tys. zł jako przewodniczący trzyosobowej komisji powołanej przez dyrektora K.”- z materiału dowodowego przeprowadzonego w sprawie wynika, że do tego czasu praca K. S. (1) w oddziale była faktycznie oceniana bardzo pozytywnie ,

d/ C. K. jako Dyrektor Oddziału (...)w B. ingerował w sposób niedopuszczalny w przeprowadzenie przetargu na dostawę w (...) mebli do tegoż Oddział – co zostało uzasadnione wyżej,

e/ „dyrektora (C. K.) często w pracy nie było i podpisywał później dokumenty z datą wsteczną” – to sformułowanie w artykule nie było stwierdzeniem faktu a zacytowaną dosłownie wypowiedzią E. M.- str. 22 (...) nr (...) „(...)?”

f/ C. K. pełniąc funkcję Dyrektora Oddziału (...)w B. prześladował podległych jemu pracowników oraz tuszował łamanie prawa – nie ma takiego sformułowania w powołanych w pozwie artykułach.

Należy zauważyć, że jeżeli wykazane zostanie – jak w niniejszej sprawie – naruszenie dobra osobistego, sprawcę naruszenia uwolnić może od odpowiedzialności tylko dowód braku bezprawności, co faktycznie jest równoznaczne w wykazaniem przesłanek wyłączających bezprawność.

Jak zauważył Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 18 lutego 2005 roku /III CZP 53/04, Lex nr 143120/, „przez działanie bezprawne rozumie się, najogólniej rzecz ujmując, zachowanie sprzeczne z normami prawa lub zasadami współżycia społecznego. Najczęściej traktuje się cechę bezprawności jako "czysto" obiektywną, co usuwa kwestię oceny działania sprawcy pod kątem dochowania lub przekroczenia wzorca staranności poza zakres tej przesłanki, plasując ją na płaszczyźnie winy. Posługiwanie się określeniami takimi, jak "dobra wiara", "przekonanie" lub "przeświadczenie" sprawcy naruszenia w sposób nadmierny i nieco mylący eksponuje czynnik subiektywny, narzucając oczywiste i wyłączone powiązanie go z elementem winy, oraz niemożność uwzględniania go w ramach elementu bezprawności.

Inaczej rzecz się przedstawia, gdy położony zostanie nacisk na obiektywne przesłanki staranności, gdyż te trudniej uznać za obojętne przy kwalifikowaniu zachowania sprawcy jako zgodnego lub sprzecznego z zasadami współżycia społecznego. Prawo prasowe określa powinności dziennikarza, przypisując mu obowiązki zachowania szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych (art. 12 ust. 1 pkt 1) oraz działania zgodnie z etyką zawodową i zasadami współżycia społecznego (art. 10 ust. 1). Stwierdzony przy zastosowaniu kryteriów obiektywnych fakt zadośćuczynienia tym obowiązkom powinien być czynnikiem uwzględnianym przy ocenie bezprawności działania, w przeciwnym razie wskazanym przepisom Prawa prasowego, związanym z doniosłymi zadaniami wolnej prasy, odmówi się należnego im znaczenia”.

Co istotne, w uchwale tej przypomniano też ogólnie akceptowane kryteria szczególnej staranności i rzetelności działania dziennikarza. „Przy zbieraniu materiałów najistotniejsze znaczenie ma rodzaj i rzetelność źródła informacji (dziennikarz nie powinien opierać się na źródle, którego obiektywizm lub wiarygodność budzi wątpliwości), sprawdzenie zgodności z prawdą uzyskanych informacji przez sięgnięcie do wszystkich innych dostępnych źródeł i upewnienie się co do zgodności informacji z innymi znanymi faktami, a także umożliwienie osobie zainteresowanej ustosunkowania się do uzyskanych informacji. Na etapie wykorzystania materiałów prasowych istotne jest przede wszystkim wszechstronne, a nie selektywne przekazanie informacji, przedstawienie wszystkich okoliczności i niedziałanie "pod z góry założoną tezę", a także rozważenie powagi zarzutu, znaczenia informacji z punktu widzenia usprawiedliwionego zainteresowania społeczeństwa oraz potrzeby (pilności) publikacji. Oddzielnym zagadnieniem jest forma publikacji, która może mieć znaczenie przy ocenie rzetelności wykorzystania informacji”.

Sąd Najwyższy wskazał również, że „jedną z okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych uznaje się w orzecznictwie i piśmiennictwie działanie w obronie społecznie uzasadnionego interesu. Dotyczy on sfery życia publicznego, takiej więc, w ramach której można mówić zarówno o istnieniu potrzeby ważnej w demokratycznym społeczeństwie otwartej debaty publicznej, jak i o takim prawie do uzyskiwania informacji, które wymaga realizacji przez środki społecznego przekazu. [...] Chodzi o osoby aktywnie działające na forum publicznym ("osoby publiczne"), bo to, że ich działanie wywiera wpływ na kształtowanie życia publicznego stanowi podstawę usprawiedliwionego zainteresowania społeczeństwa i związanego z nim prawa do uzyskania informacji”.

W konkluzji stwierdzono, że wykazanie przez dziennikarza, iż przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych działał w obronie społecznie uzasadnionego interesu oraz wypełnił obowiązek zachowania szczególnej staranności i rzetelności, uchyła bezprawność działania dziennikarza. Jeżeli zarzut okaże się nieprawdziwy, dziennikarz zobowiązany jest do jego odwołania.

Warto przy tym wspomnieć, że zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 2012 roku, prawdziwość informacji prasowej nie przesądza jeszcze o braku bezprawności naruszenia dobra osobistego. Konieczną przesłanką uchylenia bezprawności jest działanie w uzasadnionym interesie społecznym /I CSK 506/11, Lex nr 1232734/.

Innymi słowy zatem, w orzecznictwie ugruntował się pogląd, że obowiązek prawdziwego przedstawiania omawianych zjawisk przez prasę (art. 6 ust. 1 Prawa prasowego) należy odnosić do prawdziwości źródeł, których obiektywizm lub wiarygodność nie budzą wątpliwości, ich weryfikacji z innymi dostępnymi źródłami i umożliwieniem osobie zainteresowanej ustosunkowania się do tak uzyskanych informacji. Zachowanie jednak tak rozumianej szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych w rozumieniu art. 12 ust. 1 pkt 1 Prawa prasowego nie stanowi samodzielnej przesłanki bezprawności, a za podstawę wyłączenia bezprawności naruszenia dóbr osobistych uznaje się w orzecznictwie i piśmiennictwie działanie w obronie społecznie uzasadnionego interesu. Nieodzowną zatem przesłanką wyłączenia bezprawności jest działanie prasy (dziennikarza) w uzasadnionym interesie społecznym, co znalazło wyraz w cytowanej już uchwale SN z dnia 18 lutego 2005 roku. Interes taki w wypadku publikacji prasowych dotyczyć musi sfery jawności życia publicznego i prawa społeczeństwa do informacji o osobach aktywnie działających na forum publicznym, cieszących się zainteresowaniem społecznym w uwagi na ich wpływ na kształtowanie życia publicznego i z tego względu podlegających szerszej krytyce społecznej i słabszej ochronie w sferze dóbr osobistych. Ciężar dowodu jednak działania w obronie społecznie uzasadnionego interesu oraz rzetelnego i starannego zebrania i zweryfikowania źródeł materiału prasowego, spoczywa na prasie (dziennikarzu), a pozwani

tego ciężaru nie podźwignęli, nie obalając domniemania bezprawności swoich działań /tak SA w Warszawie w wyroku z dnia 26 września 2013 roku, I ACa 597/13, Lex nr 1381493/.

W świetle przedstawionych wyżej rozważań nie można zdaniem Sądu stwierdzić, aby zakwestionowane przez powoda artykuły zostały przygotowane w sposób rzetelny i staranny, a zatem odpowiadający wymogom art. 12 Prawa prasowego. Nic podobnego przynajmniej pozwani nie wykazali. W pierwszej kolejności należy zauważyć, że uchybili oni wynikającym z powyższego przepisu obowiązkom poprzez selektywne zaprezentowanie przedstawionych w materiale informacji oraz świadome oparcie się na informacjach osób pozostających w konflikcie z powodem, przy tym stanowiącym nieznaczną część personelu kierowanej przez niego placówki. Nie zweryfikowali tych informacji ani z ich bezpośrednimi przełożonymi ani poprzez sięgnięcie do dokumentów(np. zapoznanie się z aktami spraw sądowych przed sądami pracy). Mimo, iż wysłali zapytania do szeregu instytucji i organów kontrolnych nie poczekali z publikacją artykułów na nadejście odpowiedzi, w związku z czym ich działania w tym zakresie należy ocenić jako pozorne. Autor artykułu powinien uwzględnić, że osoby, z którymi rozmawia przygotowując materiał prasowy mogą być zainteresowane w określonym przedstawieniu danego tematu, a przez to nie zawsze można je traktować jako osoby wiarygodne, nie mogą więc być uznane za źródło obiektywnie wiarygodne. Tym samym powołanie w artykule źródła informacji nie wyłącza bezprawności działania autora, który musi rzetelnie zbierać materiały do swej publikacji, w tym weryfikować uzyskane wiadomości” /tak SA w Warszawie z dnia 30 listopada 2012 roku, VI ACa 728/12, Lex nr 1289627/.

Samo przekonanie dziennikarza o prawdziwości publikowanej informacji nie spełnia wymagań stawianych w dyspozycji art. 12 ust. 1 pkt 1 ustawy z 1984 r. - Prawo prasowe. Nie ma przy tym znaczenia, czy przekonanie to jest wynikiem wiadomości, jakie dziennikarz uzyskał z wiarygodnych – w jego ocenie – źródeł. /tak SA w Warszawie w wyroku z dnia 21 maja 2013 roku, I ACa 1391/12, Lex nr 1327622/.

W ocenie Sądu należy zauważyć, że jeżeli w wyniku publikacji prasowej lub telewizyjnej dochodzi do naruszenia dóbr osobistych jednostki, rozważenia wymaga, któremu z dwóch prawem chronionych dóbr – prawu do informacji i wolności słowa czy prawu do ochrony dobra osobistego człowieka – należy w okolicznościach faktycznych konkretnej sprawy przyznać pierwszeństwo ochrony oraz czy wydawca, publikując informacje naruszające dobra osobiste, spełnił wszystkie wymogi, jakie prawo nakłada w takiej sytuacji na dziennikarza. Tylko okoliczności konkretnej sprawy wskazują, czy można przyjąć, że osoba naruszająca cudze dobro osobiste działa w obronie zasługującego na ochronę interesu i w ramach porządku prawnego. Należy jednak zdecydowanie podkreślić, że ani działanie w imię uzasadnionego interesu społecznego, ani dążenie do sensacyjności tytułów prasowych nie może się odbywać kosztem rozpowszechniania jako prawdziwych faktów, które obiektywnie powinny budzić wątpliwości /tak SA w Katowicach w wyroku z dnia 17 maja 2013 roku, I ACa 301/13, Lex nr 1339339/.

Mając na uwadze powyższe względy, Sąd zobowiązał pozwanych do zamieszczenia na ich koszt w dwóch kolejnych numerach miesięcznika (...) w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku oświadczenia o treści i rozmiarze opisanych w punkcie I sentencji. Na uwagę zasługuje tutaj fakt, iż naruszenie dóbr osobistych powoda miało miejsce za pośrednictwem miesięcznika regionalnego wydawanego w O., o ograniczonym zasięgu odbiorców i w tym samym miesięczniku nastąpić ma publikacja oświadczenia, co zdaniem Sądu stanowi odpowiednie zadośćuczynienie dla powoda i odpowiada zasadzie proporcjonalności w tym zakresie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12 września 2013 roku I ACa 324/13- w świetle art. 24§1 kc Sąd przyznając ochronę niemajątkową kieruje się zasadą proporcjonalności, tak, aby zastosowany środek ochrony był przydatny do osiągnięcia zakładanego celu (usunięcia skutków dokonanego naruszenia)...Środki ochrony naruszonego dobra muszą być adekwatne do samego naruszenia i jego skutków oraz stosowane z uwzględnieniem całokształtu okoliczności sprawy).

Sąd pominął w treści oświadczenia, do publikacji którego zobowiązał pozwanych A. S. (1) i Fundację (...) solidarnie, sformułowania, co do których w jego ocenie zasadność żądań pozwu nie została należycie wykazana (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 12 kwietnia 2013r. I ACa 139/13 „Przepis art. 24§1 kc pozostawia ocenie Sądu kwestię, czy żądana przez powoda treść i forma oświadczenia jest odpowiednia i celowa do usunięcia skutków

naruszenia, co prowadzić musi do wniosku, że Sąd może ingerować w żądaną treść oświadczenia poprzez ograniczenie jej zakresu czy uściślenie określonych sformułowań”).

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc.